

## **Komentarz na wstęp:**

Moje kochane dzieci, moje przyjście do was i moje matczyne słowa są znakiem mej obecności pośród was, w tym trudnym czasie. Gdy Mój Boski Syn milczy, zamknięty w tabernakulum miłości, przychodzę do was w Jego imieniu, aby umocnić waszą wiarę i zgromadzić was w Moim Niepokalanym Sercu. Wzywam was, abyście się stali prawdziwymi świadkami Jego Miłości i Miłosierdzia. Być świadkiem oznacza pełną świadomość przynależności do Chrystusa, Mojego Syna, świadomość bycia dzieckiem Bożym.

Tak bardzo pragnę, moje kochane dzieci, abyście pomimo przeciwności, prób i doświadczeń, nabrali odwagi! Duch Święty obdarzy was darem męstwa, abyście mogli dawać wasze świadectwo prawdzie, która zawsze zwycięża. Dajcie się prowadzić poprzez Moje Niepokalane Serce, moje kochane dzieci, a sami zauważycie, jak Duch Święty będzie was przemieniał i ubogacał. Pozwólcie, aby Jego łaska działała w was.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup>Adam Człowiek, *Oto czynię wszystko nowe. Orędzia z lat 2013-2014*, s. 106-107.

## **Komentarz przed aktem pokutnym:**

Boskie Oblicze Mojego Syna, które adorują i przed którym padają na twarz Aniołowie, jest pełne pokoju i słodczy. Ono nie tylko pociesza płaczące niewiasty, nie tylko wzbudza poczucie winy u oprawców, ale ujawnia cały Majestat Bożego Miłosierdzia. Boskie Oblicze Mojego Syna pozwala Siebie poznać, aby uwolnić wasze serca od was samych i od waszych skłonności do grzechu. To Oblicze – uniżone, pobite, splugawione przez oprawców, a teraz obrażane przez grzechy i niegodziwości – ukaże Swoją Chwałę i wszyscy ujrzą, jak wielki ból i cierpienie przyjął na Siebie Mój Boski Syn, aby zadośćuczynić Ojcu. Pamiętajcie o tym i przygotujcie się na objawienie prawdy, która wstrząśnie sumieniami. Musicie jednak wiedzieć, moje drogie dzieci, że niektórzy trwać będą w zatwardziałości swoich serc, nie chcąc odczytywać znaków. W chwili, gdy objawi się Chwała Mojego Syna i wielu będzie miało widzenie własnej nędzy, a zarazem ogromu łaski, jaką otrzymali inni – pozostaną ślepi na Miłość i Miłosierdzie.<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup>Tamże, s. 74.

## **Akt pokutny:**

- 1. Moje kochane dzieci, szukajcie tego, co jednoczy was w głębokiej adoracji Boga, w modlitwie i umartwieniu, w umiłowaniu krzyża i nadziei na zwycięstwo. Nie roztrzaskajcie tego, czego bez pomocy światła i mocy Ducha Świętego nie zrozumiecie. Poświęćcie swój czas na doskonalenie miłości do Boga i bliźniego – aby stawać się przykładem dla tych, którzy okazują pełną obojętność, a nawet wrogość wobec Jego Boskiej Obecności pośród was. Nie wyczekujcie znaków, ale je rozpoznawajcie! Czy nie widzicie, że poświęcacie zbyt wiele czasu na roztrzaskanie Bożych planów i wyroków, które – choć was dotyczą – to nie należą do was? Duch Święty wszystkiego was nauczył i wszystko wam objawi.***<sup>3</sup>

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że tak wiele czasu marnujemy na roztrzaskanie Bożych planów i wyroków, zamiast wykorzystać go na doskonalenie miłości do Boga.

- 2. Bądźcie roztropni – szczególnie zwracam się do tych moich dzieci, które słuchają moich słów. Nie szukajcie sensacji, nie twórzcie podziałów ani nie bądźcie wobec siebie wrogami ze względu na łaski, które otrzymujecie! Nie gońcie za słowem, abyście nie utracili Słowa oraz tego, co Słowo Boże ze sobą niesie. Pamiętajcie, że źródłem powołania jest Bóg Ojciec; tym, który umacnia, jest Syn, a tym, który posyła i uświęca, jest Duch Święty.***<sup>4</sup>

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że zazdrościmy innym łask i darów, które otrzymali od Ciebie, nie dostrzegając, że nas też hojnie obdarowujesz; odpowiednio do naszego powołania.

- 3. Jesteście tak bardzo pochłonięci sprawami doczesnymi – karmicie ciało, a zapominacie o pokarmie duchowym. Narzekacie, drogie dzieci, na brak czasu, ale nie ofiarujecie go Bogu. A przecież wszystko, co czynicie, powinniście ofiarowywać na Chwałę Boga. W ten sposób będziecie mogli uświęcać swój czas, uświęcać siebie, aby dokonywała się w was wewnętrzna, duchowa przemiana.***<sup>5</sup>

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że jeszcze tak bardzo jesteśmy pochłonięci sprawami doczesnymi, że czasami zapominamy ofiarować Tobie nasze codzienne czynności.

---

<sup>3</sup>Tamże, s. 226.

<sup>4</sup>Tamże, s. 119.

<sup>5</sup>Tamże, s. 127.

**4. Dzieło odnowienia, które zapoczątkował Duch Święty, nie zostało jeszcze osiągnięte w pełni i teraz kontynuuje je On w Moim Niepokalanym Sercu. Moje Serce ukazuje i zwraca wam uwagę, że wasze serca stały się twarde jak kamień – przywiązane są i owładnięte duchem tego świata i nie są w stanie zrozumieć darów Bożych. Wasze serca i sumienia stały się jak kamień, o który potykacie się, a więc trudno jest wam zrozumieć tajemnice Królestwa Bożego.<sup>6</sup>**

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że jeszcze tak bardzo jesteśmy przywiązani do tego świata; dlatego czasami nie potrafimy dostrzec i zrozumieć Twoich darów.

**5. Tak często przychodzę do was, moje dzieci, aby zaprosić was do Mojego Niepokalanego Serca; abyście, podążając drogą waszego uświęcenia i pośród ciemności was otaczających, starali się wykonywać uczynki miłości. (...) Podejmijcie wysiłek, aby szukać tego, co każdego dnia przybliży was do Boga. Nie szukajcie sensacji, nie troszczcie się zbyt o wydarzenia, które mają nadejść, lecz ofiarujcie wszystko, by pocieszyć i wynagrodzić Bogu za zniewagi. Pomóżcie mi ratować grzeszników – szczególnie tych zatwardziałych, którzy odrzucają łaski Miłosierdzia Bożego.<sup>7</sup>**

Przepraszamy Cię, Jezu za brak gorliwości w wypełnianiu prośb Matki Bożej, które tak często kieruje do nas, objawiając się w różnych częściach świata.

**6. Różnorodność darów jest znakiem pełni działania Ducha Świętego w Kościele, dlatego różne jest także dawanie świadectwa ze względu na łaskę. Jedni czynią to przez ofiarną i gorliwą modlitwę w cichości serca i w ukryciu, inni cicho znoszą i ofiarują swoje cierpienia; jedni – poprzez uczynki miłości i miłosierdzia, a jeszcze inni – głosząc otwarcie Ewangelię, pomimo sprzeciwu i prześladowań. Nie wszyscy bowiem zostali powołani, aby być męczennikami i przelewać krew za wiarę, lecz wszyscy zostali powołani, aby pełnić wolę Bożą w zgodzie ze swoimi obowiązkami stanu.<sup>8</sup>**

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że dążymy do wielkich czynów poprzez które chcielibyśmy oddać Tobie chwałę, zapominając, że wierne i ofiarne wykonywanie obowiązków stanu może być doskonalszym wypełnieniem Twojej woli.

---

<sup>6</sup>Tamże, s. 134.

<sup>7</sup>Tamże, s. 146.

<sup>8</sup>Tamże, s. 147-148.

## **Komentarz przed modlitwą wiernych:**

Gdy proszę was, abyście odmawiali Różaniec, to wyrażam moją gotowość, by przyjść wam z pomocą, by okazać wam moją matczyną miłość i miłosierdzie. Gdy wzywam moje dzieci, aby odmawiały mój Różaniec, to ofiaruję wam łaski i przywileje, które wypraszam każdego dnia dla was, dla biednych grzeszników, dla dusz w czyśćcu cierpiących oraz dla całego Kościoła i ludzkości, przed Tronem Trójcy Przenajświętszej.

(...) Przez Różaniec przyjdzie zwycięstwo, ponieważ w Różańcu zawarta jest moja matczyną miłość i wstawiennicza modlitwa za tymi, którzy go odmawiają oraz za tych, za których jest ofiarowana. Moje wstawiennictwo oraz łaski, których Bóg udziela przez moje ręce, przywracają harmonię i przynoszą prawdziwy pokój duszom. Tym pokojem jest Mój Boski Syn, gdyż w Różańcu prowadzę was do Niego.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup>Tamże, s. 155-156.

## **Modlitwa wiernych:**

- 1. Moje dzieci, które poświęciły się Mojemu Niepokalanemu Sercu, tym bardziej powinny odrzucić strach i niepewność. Bycie świadkiem Mojego Boskiego Syna jest wyzwaniem dla każdego z was, dla całego Kościoła. Duch Święty, który prowadzi Kościół, przeprowadzi go przez wszystkie burze i zawieruchy. Ci, którzy obwieszczali upadek Kościoła i nadal to robią, zadają wielką ranę Mojemu Niepokalanemu Sercu i całemu Mistycznemu Ciału Mojego Boskiego Syna. Właśnie w godzinie, której się nie spodziewają, Mój Boski Syn objawi Swoją Chwałę.<sup>10</sup>***

Módlmy się za Kościół Święty, aby pomimo burz i zawieruch, które Go dotyczą był wiernym świadkiem Chrystusa.

- 2. A was, moi drodzy synowie kapłani, proszę, abyście nie lekceważyli znaków czasu i oddzielali dobro od zła, mocą daru, jaki otrzymaliście podczas waszych święceń. Proście Ducha Świętego, Ducha Światła, o prawdziwą mądrość, by nie zgasić prawdziwego Ducha Bożego, który rozlewa swoje łaski pośród ciemności.<sup>11</sup>***

Módlmy się o dar mądrości dla papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, aby właściwie odczytywali znaki, które daje im Bóg.

- 3. Moje kochane ziemskie dzieci, dzieci Świętej Matki Kościoła, niech wasze serca napelnią się wiarą i nadzieją! Jesteście świadkami walki, która toczy się w Kościele Mojego Boskiego Syna, jak również w całym świecie. Moje wezwanie do pokuty, umartwienia, i zadośćuczynienia powinno jeszcze mocniej zabrzmieć w waszych sercach i jeszcze ściślej zjednoczyć was z Mistycznym Ciałem Mojego Boskiego Syna. Mój matczyzny apel o pokutę, który kieruję od tak dawna do moich umiłowanych ziemskich dzieci oraz świadomość wyjścia Kościoła na pustynię, to są znaki dane od Boga, abyście jeszcze bardziej okazywali wasze przywiązanie i miłość do Kościoła ukrzyżowanego.<sup>12</sup>***

Módlmy się, aby ludzkość jeszcze gorliwiej odpowiedziała na wezwanie Matki Bożej do pokuty, umartwienia i zadośćuczynienia.

---

<sup>10</sup>Tamże, s. 38.

<sup>11</sup>Tamże, s. 238.

<sup>12</sup>Tamże, s. 37.

- 4. Za każdym razem, gdy w uroczystość Mojego Niepokalanego Poczęcia, w godzinie łaski, łączycie się w modlitwie za grzeszników, pamiętajcie o modlitwie za powrót Izraela do Kościoła. Uroczystość Mojego Niepokalanego Poczęcia jest niejako wspomnieniem wybrania powracającej Reszty Izraela.<sup>13</sup>**

Módlmy się o powrót Izraela do jedności z Kościołem, a tym samym do pojednania i przyjęcia Boskiego Syna za jedyne Króla i Mesjasza.<sup>14</sup>

- 5. Czuwajcie, moje kochane dzieci i zwracajcie serca ku Bogu poprzez pokutę i umartwienia. Moje Matczyne Serce jest przy was i pragnie, abyście całym sercem nawrócili się do Boga. Moje Matczyne Serce jest dla was przystanią i latarnią, jest wieczernikiem, w którym przygotowuję was na nadejście Nowego Wylania Ducha Świętego.<sup>15</sup>**

Módlmy się, abyśmy poprzez modlitwę, pokutę i umartwienia jak najlepiej przygotowali się na nadejście Nowego Wylania Ducha Świętego.

- 6. (...) wzywam was, moje kochane dzieci, abyście mocno przyłgnęli do Mojego Boskiego Syna, z całą stanowczością waszego ofiarowania. Nie bójcie się, gdy naśladując Mojego Syna stajecie się znakiem sprzeciwu; znakiem odrzucanym przez cały świat! [Lecz wy] nie lękajcie się dawać świadectwa prawdziwej, żywej wiary. Jeśli znosicie w cierpliwości i cichości wasze codzienne krzyże, jeśli z powodu Imienia Mojego Syna nie znajdujecie zrozumienia w waszych rodzinach i środowiskach, to bądźcie pewni, że wasze świadectwo przyniesie owoce i sprowadzi łaski dla tych, którzy was oczerniają, wyśmiewają i prześladują.<sup>16</sup>**

Módlmy się za nas samych, abyśmy wytrwali i nie lękali się dawać świadectwa prawdziwej, żywej wiary w miejscach, w których Pan Bóg nas postawił.

---

<sup>13</sup>Tamże, s. 189.

<sup>14</sup>Tamże, s. 191.

<sup>15</sup>Tamże, s. 42.

<sup>16</sup>Tamże, s. 249.

## **Komentarz na ofiarowanie:**

Moje drogie ziemskie, kochane dzieci. Jakże brakuje dusz, które prawdziwie ufają i powierzają się Miłosierdziu Mojego Syna! Prawdziwa ufność wyrasta z głębokiej wiary – nie szuka sensacji, nie drży o przyszłość, nie obawia się ataków złego ducha, lecz wszystko zawiera Bogu, przyjmując Jego wolę w każdej sytuacji. Jeśli z ufnością i wiarą poszukujecie w waszym życiu Woli Bożej, to dajcie się prowadzić. I nawet, gdy na tej drodze zdarzą wam się upadki, to pamiętajcie, że właśnie łaska miłosiernej miłości podnosi was i jest gotowa wszystko przebaczyć i usprawiedliwić, gdyż Bóg zna wasze serca, wasze myśli oraz wasze intencje. Musicie jedynie zaufać i jeszcze bardziej powierzyć się Bogu. Na tej drodze towarzyszę wam jako Matka Współczucia i Miłosierdzia.<sup>17</sup>

---

<sup>17</sup>Tamże, s. 252.



## **Komentarz przed dziękczynieniem:**

Ponieważ Bóg pragnie zmanifestować Swoje zwycięstwo w tych czasach ostatecznych poprzez Tryumf Mojego Niepokalanego Serca, dlatego Swoją Ojcowską miłość wobec całego stworzenia okazuje przez moje macierzyństwo, a także poprzez łaski i przywileje, jakich udzielił mi – Swojej pokornej służebnicy – abym mogła przekazywać je dalej wszystkim tym, którzy o nie proszą. Wybrał mnie na Matkę Łaski Bożej i jako Matka przekazuję ją moim dzieciom. Przyjmijcie ode mnie, moje kochane dzieci, tę łaskę „zakwitającej róży”, aby w was mogła rozkwitać wiara, miłość do Mojego Boskiego Syna oraz nadzieja na prawdziwe szczęście w niebie. Wraz ze mną uwielbiajcie Boga każdego dnia za Jego Mądrość, Potęgę i Miłosierdzie, których mi udzielił, a ja obiecuję wam łaskę wytrwania w dobrym oraz ratunek i pomoc w niebezpieczeństwach duszy i ciała.<sup>18</sup>

---

<sup>18</sup>Tamże, s. 114-115.

## Dziękczynienie:

1. (...) *moje kochane ziemskie dzieci, zapraszam was (...) do Mojego Niepokalanego Serca. Odnawiajcie każdego dnia swe poświęcenie Mojemu Sercu i wiedzcie, że trzymam was mocno w moich matczynych ramionach. Pomimo spadającego na całą ludzkość coraz większego bólu i cierpienia, pragnę ukazać wam nadzieję Tryumfu Mojego Serca! Tę prawdę chcę wam ukazywać każdego dnia, moje kochane dzieci. I tylko ci będą mogli ją zrozumieć i przyjąć, którzy podążają w światłości.*<sup>19</sup>

Matko najmilsza! Dziękujemy Ci za to, że trzymasz nas mocno w swoich matczynych ramionach.

2. *Moje przyjście do świata, które jest znakiem zapowiadającym powtórne przyjście Mojego Boskiego Syna, jest równocześnie wyrazem Bożej Łaskowości i Miłosierdzia. Mój Syn pragnie ukazać całemu światu Moje Niepokalane Serce jako miejsce schronienia, a także jako wieczernik, w którym gromadzę moje dzieci, by przygotowywać je na objawienie Chwały Mojego Syna. Przychodzę, moje dzieci, z polecenia Ojca Niebieskiego, aby w znaku Niewiasty obleczonej w słońce przynieść Kościołowi i całemu światu – pośród panujących ciemności i duchowego zamieszania – światło nadziei i pewność zwycięstwa Bożego.*<sup>20</sup>

Matko Kościoła! Dziękujemy Ci za to, że przynosisz Kościołowi światło nadziei i pewność zwycięstwa Bożego.

3. *Ciemność, której teraz doświadczacie, moje ziemskie dzieci, jest jednak znakiem, który jeszcze bardziej powinien w was umacniać wiarę i chrześcijańską nadzieję. Takie jest także Moje Matczyne posłannictwo – aby zapewnić was, że jesteście bezpieczni w Moich Matczynych ramionach i w Moim Niepokalanym Sercu. Przez poświęcenie się Mojemu Sercu stajecie się coraz bardziej wrażliwi na otaczający was świat. (...) Każdy z was, kto w prawdzie i miłości podąża za Moim Boskim Synem, rozumie, jak poważny jest ten czas i przyjmuje krzyż jako wynagrodzenie Bogu za zniewagi wyrządzone Mu przez niewdzięczną ludzkość.*<sup>21</sup>

Matko dobrej rady! Dziękujemy Ci za to, że pomagasz nam rozpoznawać znaki, które daje Bóg oraz umacniasz naszą wiarę i chrześcijańską nadzieję.

---

<sup>19</sup>Tamże, s. 12.

<sup>20</sup>Tamże, s. 132.

<sup>21</sup>Tamże, s. 28-29.

**4. Bądźcie żywymi pochodniami wiary, pośród otaczającej was ciemności. Pamiętajcie, że Bóg stanie po waszej stronie, pošle wam swoich Aniołów, abyście mogli złożyć wasze pełne świadectwo. Ten czas ucisku nie potrwa długo, gdyż Bóg widzi także modlitwy i ofiary tych, którzy są gotowi złożyć to świadectwo dla Imienia Pana. Nie lękajcie się ciemności, lecz sami stańcie się światłością oraz solą.<sup>22</sup>**

Pocieszycielko strapionych! Dziękujemy Ci za to, że jesteś naszym pocieszeniem w tym czasie ucisku, którego doświadczamy.

**5. Ci, którzy już teraz starają się być światłością i solą ziemi, wiedzą, że duchowe osobiste doświadczenie obecności Boga nie polega na chwilowym przeżywaniu uczuć; to nie uniesienia chwilowych radości, lecz wytrwałość w bliskości Boga, to pokój ducha w cierpieniu, trudnościach i przeciwnościach.<sup>23</sup>**

Królowo Apostołów! Dziękujemy Ci za Księdza Piotra, który uczy nas wytrwałości i zachowania pokoju ducha w cierpieniu, trudnościach i przeciwnościach.

**6. Moje kochane dzieci, niektórzy dziwią się, że tak często przychodzę i przez te moje słowa napominam was, pouczam i wychowuję. Czynię tak właśnie dlatego, aby przybliżyć wam Mojego Boskiego Syna, a także ukazać wam nadzieję i pewność Jego zwycięstwa w Kościele i na całym świecie. Pragnę w ten sposób wychowywać was, abyście stali się odważnymi świadkami i rycerzami mojego macierzyńskiego Serca, które wkrótce odniesie Tryumf. Moje Serce pragnie uczynić was moimi apostołami, abyście w swym życiu powtarzali za mną wasze fiat i wielbili Boga słowami mojego Magnificat.<sup>24</sup>**

Stolico Mądrości! Dziękujemy Ci za to, że uczysz nas i wychowujesz, jak być odważnymi świadkami i rycerzami Twojego Macierzyńskiego Serca.

---

<sup>22</sup>Tamże, s. 195.

<sup>23</sup>Tamże, s. 196

<sup>24</sup>Tamże, s. 94.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Witam Cię, najszlachetniejsze Ciało i Krwi najdroższa Pana mego Jezusa Chrystusa, istotnie pod postacią chleba tu prawdziwie obecnego! Oddaję Ci pokłon z taką czcią i nabożeństwem, z [jakimi] Cię czci i pokłon oddaje dziewięć Chórów Anielskich. Upadam przed Tobą na twarz w największym upokorzeniu ducha, wierząc i mocno wyznając, że Ty, Pan mój i Bóg mój, tu prawdziwie obecny jesteś.

(...) Wierzę mocno, że Ty, Boże mój, tu jesteś obecny, na mnie z tego Sakramentu [spoglądasz], i wszystkie skrytości serca mego przenikasz. Wierzę, iż pod tą osobą chleba, nie tylko Ciało i Krew, ale też Bóstwo i człowieczeństwo Twoje są ukryte. I chociaż tego dobrze pojąć nie mogę, tak jednakże mocno w to wierzę, żem gotów za tę prawdę krew swoją przelać.<sup>25</sup>

---

<sup>25</sup>*Bóg moją Miłością. Modlitwy św. Gertrudy*, Chicago 1918, s. 40-41.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Po Komunii św. dał mi się Zbawiciel poznać jako prześladowany od świata i zażądał, aby Mu schroniskiem bezpiecznym była dusza moja, i abym zamknęła przed światem swoje zmysły zewnętrzne i wewnętrzne, dla zupełnego bezpieczeństwa Jezusa. Zaraz Zbawiciel umiłowany począł wchodzić z najśłodsza miłością w głąb duszy, dając mi równocześnie poznać, że każdy akt miłości wprowadza Go w coraz ściślejszy stosunek z duszą. Gdy Zbawiciel doszedł do najgłębszego punktu duszy, wtedy dał mi poznać i odczuć, że czuje się tu najzupełniej bezpieczny i szczęśliwy, bo znalazł się w kole własnej rodziny, bo znalazł w duszy Trójkę Świętą, Matkę swoją Niepokalaną, Aniołów i Wszystkich Świętych. Zrozumiałam, że gdzie jest Bóg, tam jest całe niebo, co Sam Zbawiciel powiedział: "Królestwo Boże w was jest" (por. Łk 17, 21). Dał mi Zbawiciel poznać, że pragnie, aby przynajmniej oblubienice Jego stały się domem rodzinnym dla Niego, bo świat darzy Go tylko nienawiścią i prześladowuje Go.<sup>26</sup>

---

<sup>26</sup>Służebnica Boża S. Roberta Babiak, w: <http://robertababiak.blogspot.com/2013/09/24-lipca-piatek-1942-r.html>.

## Komentarz po Komunii Świętej II:

Po Komunii św. pokazał mi Zbawiciel dwa ludzkie serca złączone ze sobą złotym przewodem, jakoby rurką o grubości świecy. Dał mi zrozumieć, że dusza miłująca Go żyje z Nim w tak w ścisłym zjednoczeniu, że dwa serca jednakowo biją, jednego pragną, jednakowej zażywają radości i w ogóle wszystko jest im wspólne. Rozumiałam, że tym przewodem jest miłość Ducha Świętego, który łączy serce ludzkie ze Sercem Bożym. Serca te były postawione blisko siebie i otoczone [15] dziwną mgłą, tak że nie mogłam poznać, które jest serce ludzkie, a które Boże. Rurka miała mniej więcej 10 cm długości. Następnie Serce Zbawiciela zawisło jakoby w przestrzeni, zrobiło [się] niezwykle duże i tak jaśniejące, że znów nie mogłam widzieć jego koloru tylko kształt. Od tegoż Serca wyszły takie same rurczki jak poprzednia, lecz w niezliczonej ilości, każda z nich była wykończona sercem. Pręciki te były takiej długości, że utworzyły objętość dorosłego drzewa. Gdy patrzyłam duchem na ten dziwny obraz, dał mi Pan Jezus zrozumieć słowa: „Jam jest szcep winny, wyście latorośle”.<sup>27</sup>

---

<sup>27</sup> Służebnica Boża S. Roberta Babiak, w: <http://robertababiak.blogspot.com/2013/09/26-kwietnia-sobota-1941-r.html>.

### **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Po Komunii św. stało się, że z Hostii św. począł padać obfity ciepły deszcz w duszę. Po chwili dusza zmieniła się w olbrzymi wysoko obmurowany ogród pełen zielonych cudnych gałązek. Nie były to drzewa, ale śliczne gałązki podobne do palmowych gałązek, inne miały liście jakoby śliw, inne jako liście jabłoni. Patrzyłam uniesiona miłością na to cudne zjawisko, a deszcz jeszcze padał, a gałązki i liście nabierały coraz większej bujności i byłam w zjednoczeniu niewypowiedzianym z Panem Jezusem. Zbawiciel dał mi poznać, że te gałązki śliczne są to uczucia duszy, które rosną z Jego łaski. Lecz ja zasmuciłam się, że owocu nie ma [92] wśród owych gałązek, wówczas Zbawiciel dał mi zrozumienie, że Ojciec niebieski wiekuiście, rodząc Syna swojego, dał też w Nim płodność wszystkiemu, co stworzył. Zaś wzrost wszystkiego zależy też od warunków zewnętrznych, to jest od uprawy gleby, od deszczu i ciepła. Jeżeli w duszy rosną uczucia z Boga i dążą do Boga, tedy przynoszą owoce uwielbienia Ojcu Przedwiecznemu, są powodem Jego większej czci i chwały. Lecz Zbawiciel zastrzegł sobie, że owoce pokaże mi aż w wieczności.<sup>28</sup>

---

<sup>28</sup> Służebnica Boża S. Roberta Babiak, w: <http://robertababiak.blogspot.com/2013/09/20-listopada-piatek-1942-r.html>.